

Sygn. akt IX Ca 758/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Jacek Barczewski
Protokolant:	prac. sądowy Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez (...) Zarząd (...) w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt X C 5177/17,

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 758/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o. o. w O. domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - (...) Zarządu (...) w O. kwoty 62.292 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych - liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany - na podstawie umowy łączącej strony - nałożył na powoda karę umowną w wysokości 83.055,75 zł. Powódka zapłaciła pozwanemu wymienioną kwotę z zastrzeżeniem zwrotu. W ocenie powoda, zastrzeżona kara jest rażąco wygórowana. Adekwatną karę umowną stanowiłaby kwota 20.763,94 zł (25% całości). W niniejszym postępowaniu, powód domagał się zwrotu reszty kwoty zapłaconej powodowi (83.055,75 zł - 20.763,94 zł).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że skoro powódka dobrowolnie zapłaciła karę umowną, to nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po jego stronie. Poza tym kara umowna, była naliczona w sposób zaakceptowany przez powoda w umowie łączącej strony.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2018 r., Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa nr (...) z dnia 28 kwietnia 2016 r., na mocy której pozwany zlecił powodowi wykonanie aktualizacji map numerycznych dla 11 kompleksów wojskowych. Termin wykonania przedmiotu umowy strony określiły na 25 października 2016 r. Strony przewidziały w umowie wynagrodzenie w łącznej wysokości 89.790 zł brutto oraz możliwość naliczania przez pozwanego kar umownych w wysokości: a) 0,3 % za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia z tytułu niedotrzymania terminu końcowego wykonania przedmiotu umowy, b) 0,5 % za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze przedmiotu umowy, po terminie wyznaczonym w protokole przyjęcia/odbioru lub w okresie rękojmi.

Dalej Sąd ten ustalił, że strony w dniu 20 grudnia 2016 r. sporządziły protokół odbioru prac geodezyjnych, w którym stwierdzono, między innymi, że część map została wykonana z drobnymi usterkami, niemającymi wpływu na końcową wartość zamówienia. Z uwagi na dużą ilość arkuszy map wymagających sprawdzenia, komisja stwierdziła, że nie jest w stanie podać szczegółowego wykazu usterek do poprawy, a wykaz przesłany do wykonawcy zostanie w terminie 7 dni od dnia sporządzenia protokołu. W terminie 10 dni od otrzymania wykazu, powód zobowiązany był do poprawienia przedmiotu umowy. Stwierdzono opóźnienie z tytułu niedotrzymania terminu wykonania przedmiotu umowy w liczbie 55 dni, za które naliczono kary umowne w łącznej wysokości 14.815,35 zł, zatem zawnioskowano o wypłatę wynagrodzenia potrąconego o wysokość kar umownych, tj. kwoty 74.974,65 zł brutto. Wobec czego wystawiono notę księgową obciążeniową nr (...) na mocy której obciążono powoda ww. kwotą naliczonej kary umownej. Następnie w dniu 12 września 2017 r. strony sporządziły protokół odbioru prac geodezyjnych, w którym zawarto, między innymi stwierdzenie, że wykonawca zwrócił się o przedłużenie terminu wykonania umowy o 10 dni, nie zgłaszając wcześniej problemu z wykonaniem przedmiotu umowy, zatem odmówiono powyższego. Nadto dostarczono wykonawcy szczegółowy wykaz usterek, a ostateczny termin na ich usunięcie, wyznaczono na 10 stycznia 2017 r. Ustalono również, iż w związku z opóźnieniem terminu usunięcia usterek pozostała do zapłaty kara umowna wynosi 63.750,90 zł. Wobec powyższego z pismem z dnia 18 września 2017 r. przesyłano pozwanemu notę obciążeniową nr (...) z dnia 15 września 2017 r. na kwotę 68.240,40 zł. Poinformowano również, iż na poczet powyższej kary zaliczono zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 4.522,95 zł, zatem pozostała kwota do zapłaty – 63.717,45 zł powinna zostać wpłacona w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma.

Na końcu ustalono, że powód w dniu 26 września 2017 r. dokonał zapłaty na rzecz pozwanego kary umownej w wysokości 63.750,90 zł. Poinformował także tego samego dnia, że zapłata ta zostaje dokonana z zastrzeżeniem zwrotu wskazanej kwoty, w celu uniknięcia przymusu związanego z egzekucją komorniczą oraz uniknięcia naliczania odsetek ustawowych albowiem wierzytelność wynikająca z kary umownej jest wymagalna. Ponadto stwierdził, że naliczona kara umowna jest rażąco wygórowana i powinna zostać zmiarkowana przez sąd.

Sąd Rejonowy wskazał, że obniżenie kary umownej możliwe jest na żądanie dłużnika zgłoszone w postępowaniu sądowym, którego przedmiotem jest obowiązek zapłaty kary umownej. Jest to środek obrony pozwanego, a zatem może być realizowany jedynie w formie odpowiedniego zarzutu merytorycznego, a nie w formie żądania zgłoszonego w pozwie. Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że dłużnik może także wytoczyć przeciwko wierzycielowi powództwo o prewencyjne zmiarkowanie ustalonej w umowie kary jeszcze przed wystąpieniem przez wierzyciela przeciw niemu z powództwem o jej świadczenie. Z tego też względu, powództwo zostało oddalone w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu I instancji w całości.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

1. art. 484 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że do miarkowania kary umownej może dochodzić jedynie w przypadku zgłoszenia stosownego zarzutu w postępowaniu o zapłatę tej kary od wykonawcy na rzecz zamawiającego, lub w drodze powództwa o ustalenie, podczas gdy ani wykładnia tego przepisu, ani żadne z przytoczonych w uzasadnieniu wyroku orzeczeń nie uzasadniają ograniczania instytucji miarkowania kary umownej wyłącznie do tych wypadków,
2. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i odmowę zasądzenia zwrotu kary umownej w części, w której była ona wygórowana i stanowiła nienależne świadczenie,
3. przepisu art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że na dzień wyrokowania powód nie złożył w toku postępowania pierwszoinstancyjnego wniosku o miarkowanie kary umownej, podczas gdy wniosek taki wynika wprost z treści pozwu.

Mając powyższe na uwadze powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 62.291,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, jak również zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia i wywody zostały przeprowadzone na podstawie poprawnej analizy dowodów oraz podanej tam podstawy prawnej, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, jak również jurydycznej. Sąd I instancji wskazał, jakie fakty uznał za potrzebne oraz na jakich przesłankach oparł swoją decyzję.

W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze wskazanych wywodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998 r., III CKN 650/98, Legalis nr 362243, wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, Lex nr 1165079).

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub kara umowna jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej.

Jednakże istota sporu na etapie postępowania przed Sądem I instancji, zdaniem Sądu Okręgowego nie koncentrowała się na kwestii wystąpienia przesłanek miarkowania kary umownej.

Głównym problemem w niniejszej sprawie było bowiem to, czy powódka mogła skutecznie wystąpić z odrębnym powództwem o zwrot części zapłaconej już pozwanemu kary umownej.

Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że powódka zapłaciła pozwanemu kwotę 63.750,90 zł tytułem kary umownej. Jednocześnie poinformowała pozwanego o tym, że zapłata została dokonana z zastrzeżeniem zwrotu. Według strony powodowej, kara umowna naliczona przez pozwanego była rażąco wygórowana. Spełnienie świadczenia miało na celu uniknięcie przymusu związanego z egzekucją komorniczą i naliczeniem odsetek ustawowych za opóźnienie (k. 22).

Istota niniejszego postępowania sprowadza się zatem do określenia, formy i momentu wystąpienia przez dłużnika z żądaniem miarkowania kary umownej.

Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 484 § 2 k.c. zezwala na obniżenie wysokości kary umownej na żądanie dłużnika zgłoszone w postępowaniu sądowym, którego przedmiotem jest obowiązek zapłaty kary umownej. Uwzględnienie przez sąd tego zarzutu, zawsze prowadzi do częściowego oddalenia powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 276/14, Legalis nr 1213090).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2008 r. wskazał wręcz, że przewidziane w przepisie art. 484 § 2 k.c. uprawnienie do żądania zmniejszenia kary umownej jest środkiem obrony pozwanego, który może być realizowany jedynie w formie zarzutu merytorycznego (III CSK 168/08, Legalis nr 555122).

Niemniej jednak za licznymi poglądami doktryny i orzecznictwa przyjąć należy, że dłużnik - dopóki kara nie została zapłacona - może żądać (także w stosunkach między przedsiębiorcami) miarkowania przez sąd wyrokiem konstytutywnym wysokości kary umownej. Tego uprawnienia strony nie mogą wyłączyć w umowie, a możliwość miarkowania jest niezależna od charakteru kary umownej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2009 r., II CSK 511/08, Legalis nr 242717, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 marca 2016 r, I ACa 1040/15, Legalis nr 1446829, H. Pietrzykowski Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088, Legalis).

Z powyższego wynika, że dłużnik - w celu zmniejszenia kary umownej - może podnieść stosowny zarzut w toku procesu wszczętego na żądanie wierzyciela bądź też wytoczyć powództwo o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c.

Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że na płaszczyźnie prawa materialnego wykonanie przez dłużnika uprawnienia do żądania redukcji kary umownej nie jest ograniczone terminem prekluzyjnym, niemniej - jak zostało już zasygnalizowane powyżej w ocenie Sądu Okręgowego z chwilą dokonania zapłaty przez dłużnika kary umownej prawo żądania miarkowania tej kary wygasa. Spełnienie świadczenia powoduje bowiem wygaśnięcie ciężącego na dłużniku kontraktowego obowiązku świadczenia kary, co do którego mogłaby odnosić się ingerencja sądu w ramach miarkowania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 99/13, Legalis nr 999365).

Podkreślenia jednak wymaga, że w niniejszej sprawie, zapłata kwoty 63.750,90 zł została dokonana z zastrzeżeniem zwrotu (k. 21).

W doktrynie wyrażony został pogląd, że dłużnik może zapobiec utracie prawa żądania miarkowania kary umownej, czyniąc przy dokonywaniu jej zapłaty odpowiednie zastrzeżenie żądania zwrotu części świadczenia odpowiadającej zawyżeniu kary umownej na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. (K. Osajda, Kodeks Cywilny. Komentarz, Legalis).

Jednakże trudno uznać za nienależne, świadczenie z tytułu kary umownej w sytuacji jeżeli nie doszło do jego miarkowania przez sąd, skoro dokonanie takiego zmiarkowania ma charakter konstytutywny, a zapłata kary umownej doprowadzi do wygaśnięcia zobowiązania - a w konsekwencji niemożliwości wystąpienia o jego miarkowanie

Zatem jeżeli orzeczenie o miarkowaniu kary umownej ma charakter konstytutywny, to dopiero od momentu jego uprawomocnienia się można mówić, że naliczona przez wierzyciela kara umowna staje się nienależna. Dopiero zatem z tą chwilą świadczenie w zakresie przewyższającym zmiarkowaną karę staje się nienależne.

Z tego też względu uznać należy, że w sprawie nie znajdował zastosowania przepis art. 411 pkt 1 k.c.

Przesłankę żądania zwrotu nienależnego świadczenia w świetle wymienionej regulacji, stanowi bowiem świadczenie przez dłużnika ze świadomością braku obowiązku.

Tymczasem do momentu odmiennego ukształtowania orzeczeniem sądu obowiązku dłużnika zapłaty kary umownej, jego zobowiązanie wynikające z umowy musi być oceniane jako należne.

W konsekwencji należało uznać, że w momencie zapłaty, powódka nie działała ze świadomością braku obowiązku zapłaty, a tym samym nie mogła skutecznie żądać zwrotu spełnionego świadczenia.

Wręcz przeciwnie - powódka miała świadomość wadliwego i nieterminowego wykonania zobowiązania, a w toku niniejszego postępowania nie kwestionowała istnienia podstawy swojego zobowiązania a jedynie jego wysokość.

Na końcu należy zwrócić uwagę, że przepis art. 24 ust. 5 pkt 4 Prawa zamówień publicznych, stanowi jedynie fakultatywną przesłankę wykluczenia z ewentualnego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego (stan prawny na dzień zawarcia umowy, tj. 28 kwietnia 2016 r.). W momencie zawierania umowy pomiędzy stronami nie istniała już także przesłanka obligatoryjnego wykluczenia z postępowania o udzielenie zamówienia określona w art. 24 ust. 1 pkt 1 Prawa zamówień publicznych.

Wobec przedstawionych argumentów, zarzuty naruszenia art. 484 § 2 k.c., art. 410 § 2 w zw. z art. 411 pkt 1 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. zdaniem Sądu Okręgowego były bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Zgodnie z treścią powyższej regulacji, w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może nie obciążyć kosztami strony przegrywającej. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnych reguł obciążania stron kosztami procesu ustanowionych w art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2010 r., IV CZ 2/10, Lex nr 1353272).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje się, że przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany, gdy w okolicznościach sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu byłoby niezgodne z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami), przekonywującymi o tym, że w danym wypadku obciążenie kosztami procesu byłoby niesprawiedliwe i niesłuszne (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 października 1966 r., II PZ 62/66, Legalis nr 12846, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 16 września 2015 r., III AUa 936/144, niepub.).

W niniejszej sprawie istotne jest to, że kara umowna do której zapłaty zobowiązany jest powód (83.055,75 zł) jest niemalże równa jego wynagrodzeniu przewidzianemu w umowie (89.790 zł). Z tego też względu, dodatkowe obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego nie wydaje się celowe. Poza tym należy mieć na uwadze, że stan prawny występujący w sprawie nie był do końca jasny. W orzecznictwie sądów powszechnych, istnieje bowiem rozbieżność odnośnie możliwości wystąpienia z powództwem o zmniejszenie kary umownej po jej zapłacie przez dłużnika. Wobec tego, powódka występując na drogę sądową, mogła subiektywnie liczyć na pozytywne rozpatrzenie jej żądania.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski